

Prenumerata „Kur. Warsz.“
wynosi: w Warszawie rocznie,
rs. 4 k. 50, półrocznie rs. 2 k. 40,
kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie
k. 40; za odosłanie do domu do-
płaca się k. 5 na miesiąc.
Wn. ar pojedynczy w Kan-
tonie Łódzkiej kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej
rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesar-
stwie wynosi rocznie rsr. 8,
(w tem mieści się już opłata pocztowa
za przesyłkę rs. 1 k. 40,
oraz za opakowanie i Ekspedycję
rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się ro-
cznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Huberta Biskupa.
Jutro: Karola Boromeusza Biskupa Wyzn.
Czwartek: ŚŚ. Zachariasza P. i Elżbiety P.
Piątek: Ś. Leonarda Wyznawcy

Wschód słońca o godzinie 7 m. 0.
Zachód „ „ 4 „ 27.

Długość dnia godzin 9 minut 27.
Ubyło „ „ 7 „ 18.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: ŚŚ. Willibalda B. i Engelborta.
Niedziela: Opieki N. M. P. Godfrieda Bisk.
Poniedziałek: Ś. Teodora Męczennika.
Wtorek: Ś. Andrzeja z Awelina.

— 22 dniem wczorajszym minęły dwie ostatnie uroczystości roku kościelnego, a mianowicie: dzień poświęcony czci WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH i DZIEŃ ZADUSZNY przeznaczony na modlitwę za zmarłych. O pierwszym mówiliśmy wczoraj. O drugim, t. j. o dniu Zadusznym tyle tylko powiedzieć możemy, iż Świątynie Pańskie, w których kapłani od samego rana bez przerwy odprawiali żałobne Nabożeństwa, a z ambon głosili słowo Boże, przepełnione były pobożnymi, — jedni pomodliwszy się opuszczali Świątynię, gdy drudzy znów na nowo je zapełniali, — co świadczyło najlepiej, że pamięć zmarłych, a drogich nam osób nie wygasa jeszcze — lecz owszem spotężniała. Świadczyły o tem również niezliczone tłumy ludu zalegające cmentarz Powązkowski, ten świat umarłych, który w dniu wczorajszym światem żyjących nazwać można było. Bramy jego nie były wystarczające tak dla wchodzących jak i wychodzących zeń, a miliony światłał gorejących na grobach, tworzących jedną wielką iluminację tego wielkiego cmentarza, były jeszcze jednym dowodem nierozzerwanej miłości rodzin żyjących z rodzinami zmarłych.

Nabożeństwo żałobne w świątyni Powązkowskiej przeciągnęło się aż do poobiednich godzin. Słowo Boże głoszone było w obec tych tłumów pobożnych z ambony stojącej tuż obok kościoła na cmentarzu. Podwoje zaś Świątyni otwarte były aż do późnego wieczora, aby dać przystęp wszystkim chcącym zasłać swe modły do Pana Zastępów za zmarłych swych ojców, matki, żony, braci, siostry i w ogóle drogich sercu każdemu osób. I niebo samopokryte chmurami wyglądało żałobnie w dniu wczorajszym.

— Jutro przypada uroczystość Ś-go Karola Boromeusza Biskupa i Wyznawcy Chrystusowego, która obchodzona będzie Nabożeństwem odpustowym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniami jednocześnie w dwóch Świątyniach istniejących pod wezwaniem uroczystego Ś-go Karola przy ulicy Chłodnej i na Powązkach. — Dzisiaj pierwsze Nieszpory.

— W kościele Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście odbyło się w dniu onegdajszym (1 listopada), poświęcenie nowo-wyrestaurowanego Ołtarza Wielkiego. Za wszystkich też ofiarodawców, którzy się przyczynili do odnowienia wspomnianego ołtarza, odprawioną została uroczysta Summa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, którą celebrował JX. Grochowski, wikariusz kościoła parafialnego Panny Marji. — Takież samo Nabożeństwo i na tę samą intencję powtórzonem zostanie pojutrze, we czwartek, a rozpocznie się o godzinie w pół do 10-tej z rana.

— *Warszawska Izba Skarbowa*, mając na uwadze, że zakreślony § 30 Najwyższej zatwierdzonej 9 lutego 1865 r. Ustawy o opłatach za prawo zajmowania się handlem i przemysłem, termin do wykupu dowodów handlowych na rok przyszły 1875, z dniem 1 (18) listopada r. b. rozpoczyna się, a z dniem 31 grudnia (12 stycznia) 1874/5 r. kończy się, podaje do wiadomości handlujących i rzemieślników w mieście Warszawie i gubernji Warszawskiej zamieszka-

łych, że ci bezwarunkowo obowiązani są zaopatrzyć się, w oznaczonym terminie, w ustanowione dowody handlowe na rok następujący 1875; w przeciwnym bowiem razie ulegną zagrożonym §§ 113, 115 i 117 pomienionej Ustawy, karom pieniężnym, a należące do nich zakłady handlowe i przemysłowe, na zasadzie § 135 tejże Ustawy, z rozporządzenia Izby Skarbowej, zamknięte zostaną. (D. W.)

— *Warszawska Kassa Oszczędności* wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy alei Belwederskiej pomieszczonej, w tygodniu upłynionym do dnia 18 (25) października roku bież. wyłączenie, wydała książeczek nowych 52, na które tudzież na dawniejsze w 404 wnioskach, złożono rub. sr. 5,724 kop. 45. Na żądanie 136 uczestników (prócz procentu rub. sr. 67 kop. 90 $\frac{1}{2}$), należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rsr. 5,765 k. 62 $\frac{1}{2}$ i umorzyła książeczek 59; przeto uczestników 25,932, posiada kapitał rsr. 904,560 kop. 56. (G. P.)

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej*. Na zasadzie art. 2 Najwyższej w dniu 1 czerwca 1874 r. zatwierdzonej uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 14 (26) października r. b. postanowiła.

Zawarty w testamencie ś. p. Walentego Drohejewskiego z d. 12 maja 1864 r. zapis dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności na rzecz ochronek w kwocie rs. 300, przyjął na warunkach w powyższym testamencie wymienionych i z zachowaniem praw osób trzecich.
Zarządzający czynnościami Rady K. Puchalski.
Sekretarz Rady J. Magnuski.

Wiadomości miejscowe.

— W m. listopadzie r. b. odbędzie się doroczne posiedzenie Towarzystwa Kredytowego miejskiego.

Czas już po temu ażeby rolnictwo, przemysł i handel wyzwolić od lichwy, która jak grzech pierworodny, ciąży na nas na każdym kroku. Jej to zawdzięczać, iż nasze miasto co do drożyzny równa się z pierwszorzędnymi grodami Europy, tak jakby ziemia nasza była ubogą i nieplodną. Ciągłe jednak lichwa stoi na przeszkodzie postępowi i w uorganizowaniu tyłu zbawiennych Towarzystw w celu podniesienia przemysłu i rolnictwa krajowego.

Ustanowienie Kredytu rzeczowego na umiarkowany procent byłoby przedewszystkiem pożądanem.

Niejednokrotnie pytano się, kto właściwie ma wystąpić z inicjatywą i poparciem tej myśli? Zdaje nam się a sądzą tak samo wszyscy kompetentnie myślący, że misja ta ciąży na Towarzystwie Kredytowym Miejskiem. Ono to ma odpowiednie fundusze, które w miejsce składania czasowego w instytucjach prywatnych finansowych na 5% rocznie, daleko właściwiej i lepiej były by użyte gdyby za odpowiednią ewikcją hipoteczną samych współtowarzyszonych, były im wypożyczane.

Gdyby np. na nieruchomości, którą po ocenieniu przyjął Towarzystwo za 100,000 rs. a na której długi tak Towarzystwa jak i inne prywatne nieprzewyższają 50,000 rs., współtowarzyszony a do tego przemysłowiec dostał dodatkowo od Towarzystwa jeszcze 20,000 rs. jako kredyt otwarty rzeczowy pro i kontra z pro-

centem 5 $\frac{1}{2}$ % rocznie i ewikcją hipoteczną, w takim razie dług na całej nieruchomości wynosiłby 70,000 czyli wartość szacunkowa byłaby jeszcze wyższą o 30,000.

Czy taki współtowarzyszony — właściciel domu, przemysłowiec, nie przedstawi większej pewności i rękojmi dla funduszu Towarzystwa, jak wszelkie instytucje finansowe prywatne niemające prawa ani gwarancji rzeczowej odpowiedniej? niech to raczą osądzić sami współtowarzyszony na walnem zgromadzeniu listopadowem i kwestją tę jako niecierpiącą zwłoki stanowczo rozstrzygną.

— Wspominaliśmy niedawno o polskich instrumentach muzycznych znalezionych obecnie w Pradze a dowodzących, iż w czasie gdy budowa krematorium instrumentów znajdowała się w niemowlęctwie, u nas kunszt ten w wysokim stopniu posiadano. Przypuszczenie iż pochodzą one z warsztatów warszawskich nie sprawdziło się, zdradzając one bowiem brescyjskie pochodzenie. W starszym z obu kontrabasów znaleziono na bokach następującą sentencję:

Niewiem na co ten ibo nieborak,

Tak pracuje Valentin Zimak,

A przecie się nic nie frasuje.

Podobno tak do końca wszędzie

Gdzie przyjdzie doklinować będzie.

In Koronowo Anno 1579 dnia 30 September.

— W ogrodzie zoologicznym pana Barthelsa zdarzają się bardzo często fakta nietylko ciekawe, jako niezwykle, lecz przedstawiające nawet wiele interesu dla studjów nad światem zwierzęcym.

Pisaliśmy naprzykład niedawno o zuchwałym orle, którego zawistną ofiarą o mało co nie stał się pies podwórzowy spokojnie łaszczący się około miejscowego stróża.

Toż samo biedne psisko ma wszakże w ogrodzie nie tylko wrogów lecz i serdecznych przyjaciół.

Oto w tych dniach lis (samica), znikła z ogrodu. Przypuszczano, iż zdołała zemknąć zupełnie ze zwierzyńca.

Rzeczywiście odnaleziono ją wkrótce w sąsiednim ogrodzie — spokojnie przebywającą, i jak się zdaje, nie myślącą o dalszem na łąki i lasy zbiegostwie. Ujął się wszakże na nowo w klatkę w żaden sposób nie dała.

Z początku nikt nie mógł sobie wytłumaczyć, dla czego ów zbieg nie opuszcza okolic zwierzyńca?

Tajemnica została nareszcie odkryta.

Pokazało się, że lisica ma w zwierzyńcu przyjaciela w pokrzywdzonym przez orla brysiu, z którym zostaje w serdecznych i ciągłych stosunkach. Bryś ze swej strony jest tyle uprzejmym, iż nawet codziennie zanoszący przyjaciółce część swego pożywienia.

— Wkrótce uraczy nas dyrekcyją nową Offenbachia. Jest nią zapowiedziana od dawna „La Perichole“. Tytułową rolę oddano p. Mellerowicz; przedstawić się ma także w tej buffie p. Noël (Chodźko), o którym podaliśmy kilka szczegółów na podstawie zagranicznych krytyk.

NA CMENTARZU.

Lubię czasami błądzić po cmentarzach
I między groby przepędzać godziny,
Lubię po mogił stąpać korytarzami,
Gdzie niebo dachem, — ścianą bzy, jaśminy,
Polnych róż krzaki, lub osina drząca
Smutna topola i brzoza płacząca.

A gdy mi w sercu i głowie tak czarno
A miasto razi jasnością i wrzawą
O! wonczas szybko biegnę w błon cmentarną
Kryjąc się tutaj z mą żrenicą łzawą...
I noc niejedną (niech gwiazdy z lazurem
Świadczą) przespałem w uścisku z marmurem.

Ile na kamień tutaj łez spadło
Ile serc krwawo tu broczyło i pękło,
Ile na grobach matek sierot siadło
Ile to istot westchnęło i jęknęło —
Nie skreśli pióro, nie wyspiewa pienie
Chyba to chłodne rzekłyby kamienie...

Nieraz też widzisz tu ciekawych zgrałę
Co o szczegóły zajmujące pyta,
Z krzykiem przebiegnie ciche zmarłych kraje
Mogilę wzruszy, napis w głos przeczyta
Potem odleci jak przysła ze śmiechem,
Co tylko grobom uraga swym echem.

Częściej się spotkasz z bezduszną gromadą
Co niosą trupa pana lub żebraka
Bez łez i żalu w ziemię trumną kładą
Mówiąc: nam wszystkim będzie dola taka.

Tu obok prawdy wielkiej i strasliwej,
Stają obłudni nieraz faryzeje,
Nad martwym ciałkiem kłamię człowiek żywy
Włosy rwie z głowy a wewnątrz się śmieje —
Takie wilczyśka z jagnięcem obliczem
Pędałbym z tego świętych domu biczem!

Idźcie świat chwycić na lep swoich twarzy
Tu niechaj tylko nieszczęśliwi boją
Niechaj to miejsce uczy szczebiot ptaków
Niechaj szum drzewa nieme krzyże pieści
Niech balsamiczna woń płynie z tych krzaków

Oblanych zamiast rosą, łzą boleści —
Innych obrzędów i innej żałoby
Nie potrzebują zimne, wieczne groby!!.

Tak fantazyował raz mój najlepszy przyjaciel ten sam którego cień widzę obok siebie przechodząc w nocy pustą bezludną ulicę... fantazja to godna zjadacza chleba, mającego chyba tyle do sztuki pretensji oilemu na to pozwala fryzura podobna do fryzury chromego lorda Bajrona lub iście heinowska chudość. Dziwne to pojęcie o cmentarzach wydać się musiało jeszcze śmieszniejsze wczoraj gdy wezbraną falą nadpłynął pobożny lud ku Powązkom.

— Wszak na Zaduszki?

— Tak panie!

I starzy i młodzi, niewiasty i dzieci strojni i łatami okryci zdążyli ku miastu umarłych...

U bram cmentarnych rozsiadła się czerń, chciwa grosza, sprzedająca modły każdemu...

— O! widzisz go! pieprzny antenat!

— Śmignął tedy i owędy i grosza nie rzucił — ożwie się chrypliwy głos...

— A ten deresz mógłby także dać choć dychacza...

— Kobieta dzisiejsza to istny obrazek obwieszony przeróżnymi świecidłami.

Na szyi paciorki, na sukni paciorki, na paltocie paciorki, na trzewiku nawet klamry świecące, słowem, strój jej cały stanowią same świecidla, zwane w języku mody dzetami.

I ma być to ubiór, jak utrzymują same panie, dający ku wygodzie.

Wygoda... a czyż ona się znajdzie w tych rzedach przeróżnej wielkości paciorek brzęczących za każdym poruszeniem jak zabawka dziecinna?

— Jutro przypada 84 rocznica założenia cmentarza Powązkowskiego, a to dnia 4 listopada 1790 r.

— Pan Feri Kletzer grać będzie ostatecznie w sobotę w sali Resursy Obywatelskiej. Współudział zapewnili mu: panna Melania Więckowska fortepianistka i p. Filleborn, który odśpiewa dwie piękne pieśni Zeleńskiego do słów Mirona i Gabrijelli. Koncertant umieścił między innymi w swym programie: koncert Goltermanna, melodie Szumanowskie i kompozycję własną „węgierską rapsodję“.

— „Kur. Codz.“ pisze, że w Warszawie, Wilnie, Smoleńsku, Kijowie, Moskwie, Petersburgu, jakoteż w twierdzech Iwangorodzie (Demblinie) i Nowogeorgiewsku (Modlinie), urządzają stacje dla gołębi listowych. W Warszawie taki odnośny dom dla gołębi, ma być podobno urządzony przy ogrodzie botanicznym tymczasowo, zkąd później przeniesiony być ma na Pragę.

— (Art. nad.) Ze stowarzyszeń zawiązanych w ostatnich lat dziesiątku, kiedy to u nas zapanował ruch przeważnie rzemieślniczo-fabryczny, z małym wyjątkiem są prawie wszystkie nie rozwinięte i z niewielkim funkcjonują pożytkiem. Pomijamy je jako leżące za granicą niniejszego artykułu, chcemy tu jednak zwrócić uwagę na stowarzyszenie drukarzy, którego przeważnie dzisiejsi członkowie wykształceniem umysłowym wznoszą się po nad sferę rzemieślniczą—stowarzyszenie od lat wielu istniejące, a którego działalność znaczących dotąd nie przyniosła owoców, ustrojem zaś swoim nie odpowiadające ani duchowi czasu, ani potrzebom członków, żywo dopomina się reformy.

Podług zasadniczej ustawy, stowarzyszenie rzeczono składa się z pryncypałów, towarzyszy, to jest tych co po skończonej w drukarni praktyce wnoszą opłatę za patent i dalej w ratach miesięcznych opłacają regularnie składki! Z tych składek formuje się fundusz służący na zasiłki w chwilach choroby, w razie śmierci na pokrycie wydatków pogrzebowych, oraz na doraźne wsparcia niezdatnych do pracy i wdów, oto wszystkie przywileje, z których czynni członkowie korzystać mogą.

Pole działalności jest zatem bardzo ściśnięte, a przyczyn takiego ograniczenia szukać należy w wadliwym ustroju stowarzyszenia. Cechą jego jest konserwatywna bierność, która w obec żywych potrzeb rozbudzić się nie chce, mówimy nie chce, bo nie należy posadzać o brak inwencji, ale o brak odwagi do utworzenia odpowiedniego projektu do nowej ustawy, projektu, który nieprzekraczając granicy obowiązujących przepisów rządowych o stowarzyszeniach, mógłby się przeznaczyć do dobra członków.

Dotąd każda sesja jest stereotypowym powtórzeniem ubiegłych, na której po odczytaniu relacji z całorocznych czynności, następuje zapis i wypis praktykantów, a potem czas płynie na bezcelowej gawędzie, przeciągającej się do późnej nocy. Chociaż inicjatywa zostaje w ręku ogółu, jednakże rzucenie projektu na-

leży się kierownikom stowarzyszenia. Czy spełnili oni godnie swą misję w obec dzisiejszych pojąć?

Czynność zecerska, nie potrzebujemy tego dowodzić, że zgubny często wpływ wywiera na zdrowie pracowników, a z latami pozbawiając wzroku i siły do pracy, ściga smutną, bo opartą na jałmużnie starością. Więc lepiej jest zawczasu pomyśleć o usunięciu dręczącego widma, które przy tej pracy nieodstępnym jest towarzyszem. Więc należy pomyśleć o środkach, któreby taką dolę polepszyły.

W miejsce miesięcznej składki wynoszącej kop. 17 i pół, opłacać się powinien procent od ogólnego zarobku na „składkę emerytalną“. Póki sprzyjają młodość i jeszcze niestargane siły, składka ta przy miesięcznej pensji, będzie mało znaczącą, a przy regularnej opłacie, z podniesieniem kapitału oszczędzonego z ubiegłych lat, utworzyłby się fundusz znaczny, pozwalający zwiększenia zasiłków w wypadkach choroby i „utworzenia emerytury“. Tym sposobem po wielu latach, kiedy czas szarpnie swym zębem, każdy z członków miałby zapewniony byt spokojny w starości.

Dziś w braku bodźca do ścisłego spełniania obowiązujących przepisów ustawy, wiele przedstawia się zaległości. Nadto wielu stojących dotąd na boku, przystąpiłoby do stowarzyszenia.

Doraźne wsparcia, dziś skrupulatnie udzielane niezdatnym do pracy, nie prowadzą do celu, stają się tylko ciężarem dla towarzystwa.

Rzucamy tych kilka myśli gwoli polepszenia pracujących ciężko na ten chleb powszedni. A. Kr.

— Pomiędzy Wolbromem a Pilicą, na gruntach wsi Poręba Dzierżno, znaleziono podobno pokład węgla kamiennego, gruby na stóp 20.

— Przed trzema tygodniami zgorzały jak donosi „Gazeta Kielecka“ warsztaty mechaniczne i gwoździarnia w Klimkiewiczowie (pow. opatowski), będące własnością Barona Froenkla. Poniesione ztąd straty obliczają z górą na 100,000 rs. Przyczyna pożaru nie wiadoma.

— Jeszcze jedno wspomnienie o ś. p. Wiktorji Bakałowiczowej.

Czy pamiętacie tę utalentowaną artystkę w roli: „Berty“, w wiecznie młodej komedii p. t. „Fortepian Berty“?

Otóż, obecnie pan Julian Müller, zamierza wypuścić na świat owe uroczyste melodie Condara, ułożone na fortepian przez A. Jacobi'ego. Dla tych, którzy wielbili talent znakomitej artystki, utwór ów będzie miłym jej przypomnieniem.

— Na pogrzebie ś. p. Wiktorji Bakałowiczowej odzywały się głosy podnoszące myśl postawienia zmarłej artystce pomnika składkowego. Myśl ta znalazła już wczoraj inicjatora, który nadesłał do naszej Redakcji na ten cel rubli srebrem *pięćdziesiąt*.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od J. P. dla biednego ucznia rs. 2, dla wdowy Westenberg rs. 2, dla ojca 6ciorga dzieci rs. 3, dla biednych do uznania Redakcji rs. 3, razem rs. 10, niech się modlą za duszę Felicji C.

— Złożono również w Redakcji Kurjera Warszawskiego od M. kop. 22½, dla biednego ucznia, od D. S. rs. 1 w połowie dla ucznia Instytutu Muzycznego, w połowie dla ucznia gimnazjum III klasy 5, od D. S. kop. 55 dla najbiedniejszych.

Od młodziuchnego P. X. na Szpital obłąkanych mężczyzn kop. 50, na intencję upamiętania się izwrócenia z miejsc i towarzystw krzywdzących tegoż.

wszednie, rażące, niedostrojone do żałobnej harmonji.

Dajmy się porwać prądowi.

Otl szlachetne Jachowicza rysy, w marmurze uwiecznione, wyzieraają z poza światłek, które może rozpałała ręka człowieka, co jemu był swój zawdzięcza. Grób Żółkowskiego wieńcem zarzucony, u sąsiada jego Dobrzyńskiego cicho i posępno.

Katakumby rażą ścian swych białością. Śmieszno iż stronią od nich powszechnie. Płomyków coraz więcej. Zda się to olbrzymie morze z odbiciem gwiazd. Patrzmy lepiej.

Mogilkę obsiadło dwoje małych dziewczątek. Ręce te cherubinki złożyły do pacierza, a lzy jak dwa sznurki grubych pereł płyną z niebieskich oczu. Na mogile dwa światelka.

— Pójdź Jadziu... szepnie z nich jedno...

— Chodźmy Maniu... Znikły w tłumie.

O kilka kroków dalej starsza jakaś kobieta, ciemno ubrana bolesną patrzy na mogilę okiem. Chciałaby przebić ciężką ziemię i raz jeszcze ujrzeć dziecinę swej rysy. Pod darnią tą spoczywa dziewczica, której anioł piękności i słodyczy mógłby pozazdrościć.

Jeszcze dalej trzyma mogilę w objęciu tajemnicza postać, której rysów nie dojrzyś... Ciche tylko drgają wokół łkania, szum smętnej brzozy je przygłusza... Mogiła ciemna — kto wie może i na światło nie starczyło...

Lecz czyż silić się na bladą kopję tych obrazów,

Książka do nabożeństwa znaleziona w ogrodzie Saskim bardzo ozdobnie oprawna za udowodnieniem odebrać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego za ofiarowaniem coś na rzecz biednych.

— Obecnie prenumerować można „Kurjer Warszawski“ przy ulicy Wiejskiej Nr. 14, w dystrybucji p. Assbury; w składzie pani Kozłowskiej przy ulicy Niecałej Nr. 8; w sklepie pani Małeckiej przy ulicy Nowolipie Nr. 16, i w sklepie p. Borkowskiego przy ulicy Podwal Nr. 3.

— Donoszą nam z Samary zamieszkiwanej niegdyś przez Bulgarów, dziś miasta gubernialnego, liczącego 46,000 ludności, pomiędzy którymi krajowców naszych jest około 800 zajmujących po większej części wyższe urzędy i stanowiska, (ośmiu jest lekarzami) iż tamże w d. 20 z. m. października, dawano w kółku przyjaciół i znajomych teatr amatorski. Grano komedję jedno aktową a mianowicie: „Zmiana roli“ (Smigielskiej Dobieszewskiej) i „Przekora“ p. S....

Sala Teatralna była wybornie urządzoną, grano swobodnie.

Personal damski składający się z pani L. Mła..., M. Łom..., i Z. Re. wywiązał się nadspodziewanie z ról przyjętych, w każdej bowiem znać było zrozumienie myśli autora i nader umiejętne scharakteryzowanie przedstawionego charakteru z personalu męzkiego odznaczył się głównie dr St. Sied.... w rolach Andrzeja i Konstantego.

— „Journal de St.-Petersbourg“ donosi, że sułtan odniósł się do Petersburga za pośrednictwem posła rosyjskiego przy Porcie Ottomańskiej, z prośbą o pomoc w urządzeniu straży pożarnej w Konstantynopolu. W skutek tego naczelnik miasta Petersburga, zalecił wysłać do Konstantynopola jeden kompletny oddział petersburskiej straży pożarnej, z zupełnym rynsztunkiem i wszelkimi narzędziami. Ze strażą pożąną uda się do Konstantynopola major Albertow.

— Pannie W. K. — Pierwsza jej próba umieszczoną być nie może.

Kronika Zagraniczna.

× W Londynie, wśród czteromilionowej jego ludności jest więcej Żydów niż w Palestynie, więcej Szkotów niż w Edynburgu, więcej Irlandczyków niż w Dublinie i więcej katolików niż w Rzymie. Co pięć minut ktoś się tam rodzi, a co osiem minut ktoś umiera.

× Niedawno Anglja obchodziła 49-letnią rocznicę otwarcia pierwszej kolei żelaznej. Dnia 24 sierpnia 1825 r., George Stephenson kierował osobiście wynalezioną przezeń lokomotywą ze Stoktonu do Darlingtonu. Pierwsza lokomotywa działała w przeciągu 30 lat, a obecnie spoczywa na piedestale na stacji darlingtonskiej.

W South-Kensington muzeum w Londynie, znajduje się rzadki egzemplarz naukowego czasopisma angielskiego „Quarterly Review“ z roku 1819, zawierający sąd o powstałym wówczas projekcie urządzenia kolei żelaznych, po których parą pędzone wagony miały przewozić podróżnych dwa razy prędzej niż poczta. Rzeczony ustęp brzmi jak następuje: „Nie jesteśmy zwolennikami projektów fantastycznych, skoro ma się je zastosować do instytucji praktycznych. Ideę kolei żelaznych uważamy za śmieszny mrzonkę, której nigdy w praktyce przeprowadzić nie będzie można. Czyż-

czy malować profil żałobny, wychylający się z za drzew, czy podsluchiwać jęków opuszczonej, opisywać niemą rozpacz kochanka?... Tu nie miejsce dla zimnego fotografa, i łód pęka.

A jednak, jednak, ma może nieco słuszności ten mój fantazujący przyjaciel otaczający cmentarz ścisłą granicą...

— Na smutne konieczności natury ludzkiej rady nie ma — odpowie ktoś łatwo przeczuwając, iż mam tu na myśli ową część tłumy snującą się dla prostej ciekawości, z uśmiechem na ustach, tę gawiedź która szuka tylko spobności dla lichej zabawy, bez uwagi na miejsce i okoliczności... Piękny to i stary zwyczaj, lecz niechaj nie będzie modą... Dwa owe dni poświęcone pamięci zmarłych kto pragnie przepędzić, może nad grobem — lecz niech o celu pielgrzymki nie zapomina — święto takie winno być godnie uczczone. Zagranicą pałą w owym dniu ognie szluczne na cmentarzyskach, pstrzą mogiły błazeńską komedję — my nie czynimy wprawdzie tego, lecz zapominamy powoli o uroczystości, pamiętając głównie o jej akcesorjach. Niechaj to będzie święto zmarłych a nie rozrywką żywych... W przeciwnym razie twierdzić mógłbym, iż mój chorobliwy przyjaciel ma jędzować więcej racji, czego zupełnie nie pragnę... Zadzuszki będą tylko Zadzuszkami — wszak prawda? A ty nie patrz tak czarno mój przyjacielu!

Tadeusz Czapelski.

Poczekaj! przyjdzie ci jutro koniec a potem byś dał, ale nie nie pomoże staruch!

— Cicho baby! Jak się te binie rozkrzyczą to ani weź! Nie widzisz jedna z drugą, że naród idzie... Oj-czenasz, któryś...

— Duszo pobożna!

— Anielska panienko!

— Bodajś...

— Amen...

Słów tych nie potrzebujesz podchwytywać same cie one dojdą... Uciekasz przed widokiem tej falangi...

Zmrok zapada, dzwon jęczy i jęczy, las gromnic zapłonął...

Rozpoczynasz wędrówkę, biedny jeśli masz tu cel jakiś, stokroć nieszczęśliwszy, jeżeli i mogiły drogiej nie znajdziesz jeśliś samotny, jak ta jedyna gwiazda co się przedarła przez ciężką chmur opone...

Ulice zalane tłumem, większa część jego tu i owdzie się rozpryska. Obsiadają groby i nieca wszędy światło. Kiedyś, kiedyś stawiano na mogiłach biały chleb i miód złoty dla nasycenia dusz spragnionych, co nocą na chwilę groby opuszczały, dziś zaniechano tego zwyczaju i słusznie znalazłby się bowiem pewno jaki XIX wieku przemyślny spekulant, któryby proponował objęcie hurtownego liwerunku potraw.

Gwar wzrasta, częściej odzywają się w nim tony po-

jest coś śmiesznieszego, czy istnieje większa niedorzeczność, jak projekt woza parowego, mającego poruszać się dwa razy prędzej od poczt naszych? Prędzej można się spodziewać używania jako środka przewozu rakiet systemu Congreve z laboratorium artylerji w Woolwich, aniżeli łaski lokomotywy parowej, mającej się poruszać prędzej od poczt.

× Teatr paryski Palais Royal przedstawił parodję „Sfinksa”. Panny: Croizette, Sara Bernardt nie mogą poznać się od pierwszego rzutu oka i dziwią się zarazem dlawego widzowie zamiast płakać, śmieją się z nich tym razem do rozpuku. Rzeczywiście parodja ma być wielce dowcipna.

× Lord Sydney odrzucił zbiorową prośbę dyrektorów teatrów londyńskich i stanowczo zabronił przedstawienia w Anglii Dumasowskiego „Pana Alfonsa”.

× Rzeźnicy w Elblągu już zniżyli ceny mięsa znacznie; sprzedają skopowinę funt po 4 sgr., wołowinę po 4 1/2 sgr. Nasi panowie rzeźnicy powinni pójść za dobrym przykładem; inaczej radzilibyśmy zrobić jak w Brodnicy, gdzie tworzy się towarzystwo akcyjne do dostarczania mięsa po cenach niższych.

+ W dniu jutrzejszym, we środę o godzinie 3-ciej po południu odbędzie się z dworca kolei Warszawsko-Wiedeńskiej na cmentarz Powązkowski eksportacja zwłok ś. p. Czesława **Wołowskiego**, zmarłego w Karlsruhe, syna Stanisława i Marji z Rawiczów Wołowskich, na które, jak również na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające w dniu 5-m b. m. we czwartek o godzinie 11 w kościele Przemienienia Pańskiego, — Rodzice, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

+ W dniu jutrzejszym, to jest 4 listopada r. b. we środę o godzinie 11 z rana, jako w piątą bolesną rocznicę odbędzie się żałobne nabożeństwo w Kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, za spokój duszy ś. p. **Feofila Fiszer**a, b. Studenta Uniwersytetu Warszawskiego, na które stroskami rodzice, Krewnych Znajomych i Przyjaciół zapraszają. —15475—

+ W dniu 4 b. m. we środę, jako w dwuletnią rocznicę śmierci ś. p. **Anny z Melan Czerwińskiej**, w Kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 9 rano, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż z dziećmi i wnukami zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych zmarłej. —15428—

+ Pojutrze, t. j. we czwartek, za duszę ś. p. **Jana Kryńskiego**, zmarłego dnia 4 października r. b., odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Narodzenia N. P. Marji na Lesznie, o godzinie 10tej z rana; na które pozostała matka zaprasza. —15436—

+ Za spokój duszy ś. p. **Karola Thagutt**, tudzież syna jego Karola, odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie 10tej z rana, żałobna Wotywa w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na którą pozostała wdowa, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —15466—

+ Ś. p. **Teressa z Sucheckich Jerzmanowska**, obywatelka ziemska, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 35, w dniu trzecim listopada r. b. zakończyła życie. Stroskany mąż wraz z familją, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na żałobne Nabożeństwo, w dniu 5-tym listopada r. b., w kościele Ś. go Aleksandra, o godzinie 10 1/2 odbyć się mające, jak również na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, z domu z pod Nru 7-go przy ulicy Żurawiej, o godzinie 3-iej z południa na cmentarz powązkowski. —15474—

+ Powiększyła grono aniółów po krótkiej a ciężkiej chorobie siedmioletnia **Adelka**, córka **Augusta Zabierzowskiego**, Pisarza Trybunału Handlowego i Adeli z Konopków, małżonków Zabiezowskich, zmarła w dniu 3 listopada r. b. Ciężko zasmuceni rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo o godzinie wpół do dziesiątej z rana w dniu 5 b. m. w Kościele Ś. go Andrzeja przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie ciała w tymże dniu o godzinie 4 z południa z tegoż Kościoła odbyć się mające. —15478—

+ Ś. p. **Emilja z Nidergalów Kwiatkowska**, żona urzędnika, w dniu 2 listopada r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostały w smutku mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 5 b. m. to jest we czwartek o godzinie 3 po południu, z kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. —15473—

Wiadomości Polityczne.

Mało dziś bardzo wiadomości bieżących. Lasernie mylnie wyznaczono już następcę Generał ten przybył do Madrytu jedynie po posiłki dla swej armji i d. 31 b. m. odjeżdżał z powrotem do Logrono otrzymawszy „spakajające” zapewnienie, że posiłki będą. Ale kiedy? któżby był tak zuchwałym, aby na podobne pytanie w Hiszpanii odpowiedzieć?

Dzienniki madryckie marzące ciągle o układzie z karlistami przemawiają za ulaskawieniem bandyty Losano, który palił Cuencę a teraz niedawno pięciu urzędników drogi żelaznej rozstrzelał. Uwieszony ka-

beeylla stara się być takim aby mu nie do dyktowania nie brakło, zwała więc winę za wszystko co robi na Don-Alfonsa, brata pretendenta. I taki człowiek znajduje oponentów w prasie madryckiej!

D. Carlos pomimo odgrózek nie uderzył na Irun w środku bieżącego tygodnia. Atak nie mógł nastąpić przed sobotą.

W Katalonii zbuntowało się wojsko generałowi Esteban. Z Barcelony wysłano kolumny mające bunt uśmierzyć.

Admiralicja angielska wydała rozkaz salutowania flagi hiszpańskiej.

Dotychczas zajście z dwoma statkami francuzkiemi do których strzelali Hiszpanie—przez pomyłkę—nie wywołało żadnego starcia dyplomatycznego między Francją i Hiszpanją. Może być, iż wczesne przeproszenie usunęło zupełnie fakt z przed oczu p. Decazes.

D. 31 października w południe wyższy urzędnik sądowy w towarzystwie kommissarzy politycznych i pachólków odbył rewizję u prałatów Grandkego, Sibińskiego, Kurowskiego i Kluppa. Szukano papierów wikariusza czy delegata apostolskiego na diecezję Poznańską i Gnieźnieńską. Nic nie znaleziono pomimo bardzo ścisłej rewizji.

„Osservatore romano” odmawia prawdziwości faktowi wymiany nowych korespondencji między cesarzem Wilhelmem a Papieżem. Papież żadnego listu nie otrzymał.

Pomimo zaprzeczeń dzienników półurzędowych i kunsztownego pozorowania prawdy, zdaje się że wszyscy członkowie rodziny Arnimów wyjdą ze służby rządowej. Władza berlińska jak może wstrzymuje stanowcze uwolnienie aby oszczędzić p. Bismarckowi skandalu.

W Anglii zwolennicy i przeciwnicy kościoła państwowego wiodą ze sobą bój zacięty, na słowa i meetingi. Zwolennicy organizują stowarzyszenie rozpoznać się mające na całą Anglię. Rząd Dizraelego popierać będzie niewątpliwie to stowarzyszenie.

„Univers” zamieszcza list p. Lorgeril.

Niepotrzebujemy mówić, że Lorgeril należy do stronnictwa legitymizmu klerykalnego, a będąc pilnym czytelnikiem „Univers” sam miał przyjemność zachwycić się swym listem—wydrukowanym.

Argentyńczycy przebywający w Europie ujmują się za Mittrem przeciwko Avellanedy i uważają wystąpienie rewolucyjne za usprawiedliwione wyborami na prezydenta. Według tych przyjaciół jenerała-prezydenta, w wyborach administracja dopuściła się tylu nadużyć na korzyść Avellanedy, iż Mitre nie może przyjąć rezultatu głosowania za dobrą gotowiznę. „Gazeta Kolońska” daje odprawę tym reklamom prostem zestawieniem cyfr. Avellaneda ma za sobą trzysta głosów w prowincji i 140 kilka głosów, Mitre tylko trzy prowincje i 70 kilka głosów. Przy takim stosunku niepodobna stawiać rozsądnego domniemania, aby zwycięstwo Avellanedy było owocem oszustwa.

Konferencja brukselska zwana kongresem międzynarodowym dla złagodzenia praw i zwyczajów wojennych, po wielu rozprawach, których protokoły obecnie ogłaszane, zajmują grubą książkę o trzystu stronicach nie przyjęła uchwał stanowczych obowiązujących państwa, które do nich przez reprezentantów swoich wpływały. Okólnik rozesłany przez kanclerza Cesarstwa wskazuje, że wyniki narad są mniej niż postanowieniami i potrzebują dla siebie więcej niż prostej tylko ratyfikacji. Książę Gorczakow występuje w okólniku swoim z propozycją, aby mocarstwa w razie zgodzenia się na projekt deklaracji międzynarodowej dotyczącej praw i zwyczajów wojennych przysłały do Petersburga pełnomocników swoich dla uzupełnienia dzieła konferencji brukselskiej i ułożenia kodeksu, któryby w zakresie stosunków rozstrząśniętych przez konferencję, stanowił księgę praw obowiązujących wszystkie państwa europejskie. Propozycja ta mniemać nakazuje, że narady brukselskie mają mniej więcej ten charakter, jaki mu nadać chciała od samego początku Anglja, jaki przebiega w korespondencji Derbego z Horsdorffem, pełnomocnikiem angielskim na konferencjach, charakter prostego referatu, który każdy z reprezentantów rządowi swemu do zatwierdzenia i zmian potrzebnych przedstawia.

Propozycja ks. Gorczakowa znajdzie niezawodnie uznanie mocarstw, chyba by Anglja posuwając politykę swoją do ostateczności nie życzyła sobie i samego kodeksu i mających go wydać konferencji ostatecznych. Dyplomaci zebrani w Brukselli ułożyli już projekt tego kodeksu, zastępując nim projekt pierwotny podany przez samego ks. Gorczakowa. Ponieważ streszcza on wszystkie rokowania, jakie zajęły cały sierpień w r. b. i przedstawia rezultat do jakiego doszła konferencja czujemy się przeto w obowiązku podać te uchwały brukselskie w streszczeniu o ile można zwięźle i dokładnie. Pomijając układ artykułami stawiać będziemy same zasady, tak jak po sobie następują.

Wypracowanie konferencji brukselskiej nosi tytuł: Projektu deklaracji międzynarodowej dotyczącej praw i zwyczajów wojennych. Podzielone jest na 5 oddziałów: pierwszy traktuje o władzy (autorité) wojskowej na terytorium państwa nieprzyjacielskiego, drugi o stronach wojujących — kto uważany ma być za walczącego a kto nie; trzeci o sposobach szkodenia nieprzyjacielowi; czwarty o oblężeniach i bombardowaniach; piąty o szpiegach; szósty o jeńcach; siódmy o chorych i ranionych; ósmy o władzy wojskowej w stosunku do osób prywatnych; dziewiąty o rekwiizycjach i kontrybucjach; dziesiąty o parlamentarzach; jedenasty o kapitulacjach; dwunasty o zawieszeniu broni; trzynasty o wojujących internowanych i rannych pielegnowanych przez państwa neutralne.

I. (Art. 1 do 8.) Kraj nieprzyjacielski jest zajęty gdy władza wojskowa *de facto* nad nim zapanuje i w miarę tego panowania, władza legalna ustaje. Władza wojskowa przedsięwzięć wszystkie dla porządku i życia publicznego. Prawa dawne utrzymać w swej mocy, odmieniając je tylko w razie konieczności. Urzędników na wezwanie jej pozostających w służbie, oślaniać będzie do chwili naruszenia przez nich przyjętych na siebie obowiązków. Pobór wszelkich podatków i opłat odbywać się będzie na dawnej stopie a w razie niemożności w kwotach wyrównywalnych dawnym. Władza wojskowa używać będzie tych dochodów na zarządzanie krajem w sposób w jaki zarządzała władza legalna. Zajęciu ulegnie tylko ten majątek ruchomy samego państwa, który potrzebnym jest do prowadzenia wojny. Tabory dróg żelaznych, telegrafy, statki i okręty, nie podpadające pod prawo morskie, składy broni i amunicji nie należące do państwa, mogą być również zajęte. Tabory, telegrafy, statki i okręty, zwracają się po wojnie a właściciele ich otrzymują wynagrodzenie. Dobrami nieruchomymi państwa nieprzyjacielskiego zarządza władza wojskowa jako administrator i użytkownik i wartości ich niszczyć nie może. Uważają się za własność prywatną nie ulegającą zajęciu: dobra gmin, instytucje i budynki poświęcone religji, miłosierdziu, sztukom i naukom, gdyby nawet należały do państwa. Właściwe władze ścigać będą każde zajęcie, uszkodzenie i zniszczenie podobnych przedmiotów.

II. (Art. 9—11.) Na równych prawach z armją regularną pozostają oddziały milicji i ochotników, jeśli: znajdują się pod dowództwem odpowiedzialnym, noszą oznaki widoczne i stałe, a broni używają jawnie, stosują się do praw i zwyczajów wojny. Prawo prowadzenia wojny służy jeszcze ludności kraju nieprzyjacielskiego porywającej za broń dla odparcia zbliżającego się najazdu. Ludność ta niepotrzebuje być zorganizowaną tak jak wyżej, ale musi szanować prawa i zwyczaje wojenne. Siły zbrojne obu stron mogą się składać z walczących i niewalczących, obu kategoriom służyć prawa jeńców wojennych.

III. (Art. 12—14.) Zakazują się: trucizny i broń zatruta, skrytobójstwo indywiduów należących do narodu lub armji cudzoziemskiej, zabijanie rzucających broń i poddających się, proklamacje nakazujące nie dawać pardonu, używanie broni i pocisków wyłączonych przez konferencję petersburską z r. 1868, używanie sztandarów, chorągwi, godeł i mundurów nieprzyjacielskich, jakoteż znaków genewskich, zajmowanie i niszczenie własności nie będącej konieczną potrzebą. Dozwolony jest podstęp wojenny, (bliżej nie określony,) i przedsięwzięcie środków do osiągnięcia języka o nieprzyjacielu. Pamiętać wszakże należy o art. 36.

IV. (Art. 15—18.) Napadać można i bombardować tylko miejsca warowne lub na razie bronione. Gdzie w takim miejscu zamieszkuje ludność, przesłać należy ostrzeżenie o bombardowaniu. W razie konieczności oszczędzać trzeba budynki poświęcone wyznaniom religijnym, sztukom, naukom, dobrem uczynkom, szpitale i zbiorowiska chorych i ranionych, pod warunkiem, że miejscowości te nie służą do celów wojennych. Oblęgający wskażą je oblegającym i odpowiednio oznaczą. Miejsca otwarte, nie broniące się, atakowanymi i bombardowanymi nie będą. Miasto wzięte szturmem nie będzie wydawane na rabunek.

(Dokończenie nastąpi.)

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 3 listopada, g. 12 w poł.

Paryż 2go. — Delisse-Engrand wybrany 84,460 głosami, jako przeciwnik Brasma, który otrzymał 74,181 głosów. — Według dzienników hiszpańskich, wiadomość o wejściu Don Alfonsa do Francji, nie potwierdza się.

Petersburg 21go. — Dziś w nocy w Kronsztadzie silny pożar zniszczył pięć ulic, cerkiew i bazar. Straty obliczają na cztery miliony rubli.

— Bank Handlowy w Warszawie, podaje do wiadomości, że poczynając od dnia 1go listopada r. b. liczy procent: Od pożyczek na zastaw papierów publicznych hipotecznych i przez Rząd poręczonych, procent w stosunku 7% rocznie.

Od pożyczek na zastaw papierów publicznych bez zabezpieczenia hipotecznego i przez Rząd nieporęczonych, procent w stosunku 8% rocznie. — 15,467 —

Instytucja od roku 1869 INSTYTUT LECZNICZY

Dra Kadlera w Warszawie, przyjmuje chorych na syfilis i skórę, tak pensjonarzy, jak i przychodnich.

Objaśnienie o warunkach przyjęcia, jako i poradę, udziela Dr Kadler, w mieszkaniu swym przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 38, wprost Saskiego Placu, codziennie, od godziny 10-tej do 11-tej z rana i do 4-tej do 6-tej po południu. (20-0) — 5445 —

— Choroby sekretne u mężczyzn i kobiet, leczy lekarz od przeszło 30 lat praktykujący. Mieszka przy ulicy Chmielnej Nr 24. **J. Bagieński.**

— Lekarz Wojskowy, Doktor Medycyny, **Edward Bernhardt**, powrócił na stałe do Łęczycy i mieszka jak przedtem w rynku w domu Wgo Firsa.

(2-2) — 15207 —

— Doktor **Kinderfreund**, przeniósł swe mieszkanie na ulicę Nalewki Nr 15, dom W. Celnikera.

(2-3) — 15,266 —

— Doktor **Witold Jarnuszkiewicz**, po powrocie z za granicy, osiadł w mieście Warta w Gubernji Kaliskiej.

(2-3) — 15,278 —

— **Weterynarz, Adolf Łukawski**, zamieszkał przy ulicy Twardej, Nr 10 nowy.

— 14783 — 3-6

— **U Wychowawcy Gimnastycznego Wyrzykowskiego, Leszno, 53**, ćwiczenia odbywają się codziennie. Opłata w stosunku liczby godzin: raz na tydzień, **45 kop.** miesięcznie, i t. d.

(3-3) — 15114 —

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dni i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Prof. Kozłowski.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11-12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **Prof. Trautvetter.**

W chorobach ocznych, w Niedziele, Poniedziałek, Wtorek, Czwartek i Sobotę od 1 do 2, a w Środę i Piątek od 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfing.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11 do 12, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Lambi.**

W chorobach wewnętrznych we Środy i Piątki, od godz. 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Prof. Andrejew.**

— 65-0-1982

POSSESJA

w Warszawie przy ulicy Pańskiej, pod Nr 47 nowym położona, jest do sprzedania. O cenie i warunkach sprzedaży wiadomość powziąć można na miejscu u właściciela domu.

3-3 — 15055 —

Z powodu zwinienia handlu ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ SZKŁA i PORCELANY

K. CYBULSKIEGO,
Plac Teatralny, obok Ratusza Nr 8

1-15 — 15453

Prawdziwy SER Śmietankowy z dóbr Przeczdziałka.

Ozdawna i najstarszemu wyrabianemu w rodzaju **Double crème** stale otrzymuje **Skład A. Stepkowskiego** gdzie takowy na tuziny lub sztuki nabyć można zawsze świeży.

Ser powyższy dla swej dobroci i delikatnego smaku uzyskał powszechne uznanie, a z tej przyczyny przez wielu jest naśladowany. Osoby więc życzące mieć prawdziwy z Przeczdziałka zażywają pod nazwą **Gavriño** nie zaś **Gambrino**

5 12 — 14875 —

Redaktor **Herman Benni**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego”. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

Łucja E. Kietlińska.

Wykonuje wszelkie Damskie ubiory, jakoteż wyprawy ślubne, bieliznę damską i męską, podszycanie salop futrami, pikowanie kołder na maszynie, — po cenach bardzo umiarkowanych: Robota kostiumu od rs. 2. Robota koszuli od kop. 30. O dobrym guście i umiejętnym wykończeniu, Państwo mają sposobność przekonać się. Tamże przyjmują się **Panny** do nauki ze wszystkimi za umową. Ulica Białńska Nr 14 nowy, w domu Obrębskiego.

5-6 — 14415 —

RESPIRATORY

KOLORU CIELISTEGO.

Używanie dotychczas respiratorów koloru ciemnego, które czyniło niekorzystną zmianę fizjonomii, zwróciło moją uwagę na potrzebę zmiany koloru przyrządu chroniącego cierpiących przed zmianami temperatury; w tym przedsięwzięciu zastosowałem kolor ciała w nowo wyrabianych przyrządach. Nie powątpiewam, że Łaskawa Publiczność przekona się, o wiele ta nowa zmiana barwy wywiera korzystny wpływ na pierwszy rzut oka. Przytem uważam za obowiązek polecić **Rodzicom** dzieci uczących się chodzić, **PODRAMIENNIK** wyrabiany w moim **Zakładzie Optyczno-Mechanicznym**, **S. ROSENZWEIG.**

— 14576 — 6-6

59. Nowy-Świat. 59.

Ulica Białńska — Hotel Paryżki

Ulica Białńska, Hotel Paryżki.

Rzeczywista wyprzedaż Garderoby męskiej.

Mając zamiar w mojej pracowni krawieckiej, z powodu zwiększającej się liczby Szanownych PP. Klientów, wykonywać roboty z Materiałów francuskich i angielskich świeżo sprowadzonych jedynie na zamówienia, postanowiłem urządzić zupełną wyprzedaż garderoby męskiej świeżego fasonu (gdyż mój Zakład dopiero od roku egzystuje), elegancko odrobioną i z wyborowego materiału. Wyprzedaż ta o 20% niżej trwać będzie do 1 Grudnia r. b., o czym mam honor Szanowną Publiczność zawiadomić.

Artur Frycz.

Ulica Białńska — Hotel Paryżki.

6-6 — 14862 —

Lustro Salonowe

w bogatych ramach złotych wraz z **Konsolą**, o blacie marmurowym, do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym **F. PIK**, ulica Niecała Nr 2.

1-2 — 15468 —

Otworzył się wakaus dla jednego Praktykanta w dobrach Głogów.

Przyjętym będzie jedynia dobrego prowadzenia się. Wiadomość w Warszawie, Nowy-Świat Nr 37, mieszkania Nr 3, lub też na miejscu przez **Piaseczno w Głogowie.**

1-3 — 15421 —

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

Krakowskie Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr 7. Sprzedaje **Maszyny ręczne** w kilkunastu gatunkach.

Jednonitkowe w cenie po rs. 14 i 15.
Dwunitkowe czółenkowe po rs. 22, 25, 33 i 35.
Dwunitkowe szpulkowe, bez szkatulek lub w szkatułkach politurowanych zamykanych po rs. 30 i 40.
Gwarancja kilkoletnia, nauka bezpłatna w magazynie lub w domu kupującego. Rabat dla kupujących na rozprzedaż.

1 0-15259

CZYTELNICY!

Nikt nie zaprzeczy, że przywraca zdrowie Karlsbad i Vischy, Kumys i mlecywo; Ale że zdrowiu służy, każdy powie. Pożywny porter i wyborne piwo. Letnie sezony na wody i mleka. To już wspomnienie przebrzmiałej przeszłości. Dziś moje źródło piwo-dajne czeka, By darzyć zdrowiem młodych łaskawych gości.

Owe **Piwo stołowe** Nie zawróci Wam głowy, Pijąc jesteście zdrowsi; A po moim Porterze Tylko siła się nabierze I rad częst pić znów.

I bawarskie mam własne Jako winko tak jasne, Mam **piłsneński zdroj** Więc na sezon zimowy Do usług Wam gotowy Cały zakład mój.

Zygmunt Szeligowski.

Plac Ś-go Aleksandra Nr 1274 1 3 — 15423 —

WINOGRONA BADENSKIE

Kuracyjne

nachodzą codziennie do nowo otworzonego Handlu pod firmą:

IGNACY LIJEWSKI i S-ka

ulica Krakowskie-Przedmieście, wprost Ś-go Krzyża Nr 404. Tenże Handel otrzymał **Jabłka Tyrolskie** rozmarynowe, **Malaga** rodzeńki, **Biskopki** angielskie, jak również różne gatunki **Serów** krajowych i zagranicznych.

1 6 — 15469 —



Dominium Konkolewo

POD LESZNEM

w Wielkim Księstwie Poznańskim, ma na sprzedaż 1000 sztuk

OWIEC Negretti, zdolnych do chowu.

2-3 — 15172 — **M. Mielżyński.**

W dniu 26 Października (7 Listopada) r. b. to jest w Sobotę o godzinie 8-ej wieczorem w **Sali Resursy Obywatelskiej** danym będzie **KONCERT FERI KLETZERA**, Wiolonczelisty, Profesora, Solisty Dworu J. K. W. Książąt Saxe-Koburg Gotha i Saxe-Meiningen z współudziałem: w części instrumentalnej panny Melanji Więckowskiej, w wokale panna Daniela Filleborna. **Program:** CZĘŚĆ I. 1. a) In der Nacht (F. Moll) Schumann; b) Polonez (Fis. Moll) Chopin; wykona na fortepianie panna M. Więckowska. 2. Suite, Bach; Prélude Allemande Sarabanda Gavothe, wykona pan Féri-Kletzer. 3. Sen letniej nocy (Stowa Mirona), z Księgi Pamiątek (St. Gabryeli), Wł. Żeleński, odśpiewa pan Daniel Filleborn. 4. Koncert na wiolonczellę G. Goltermann; Allegro-Audante et Capriccio, wykona pan Féri Kletzer. CZĘŚĆ II. 5. Melodie na fortepian Schumann; a) Berceuse, b) Réverie, c) Dedicace (Chant), d) Capriccio (na wiolonczellę w układzie Féri-Kletzera), wykona p. Féri Kletzer. 6. a) Melancolie (G. Moll Rubinstein; b) Marsz z Tanhausera Liszt; wykona panna M. Więckowska. 7. Rapsodia Węgierska Féri Kletzer; wykona Féri Kletzer. Na fortepianie akompaniować będzie p. Aleksander Jarecki. — Fortepian koncertowy Bechsteina ze składu pp. Hermann et Grossmann.

Bilety nabywane być mogą w Księgarniach pp. Sennevalda oraz Gebethnera i Wolffa, w dzień Koncertu zaś przy wejściu do Resursy Obywatelskiej od godziny 5 po południu. — Początek o godzinie 8 wieczorem. — 15470-1-2

TEATR WIELKI.

Dziś: Don Karlos. Jutro: Hans Mathis, — Wiosna.

TEATR ROZMARTOSCI.

Dziś: Babie lato. — Księżna Jerzowa.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

dnia 3 Listopada 1874 roku.

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Półimperjały Ros. rs. — kop. —	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie rs. — kop. —	—	—	—	—
Pruskie tal. w bilet. rs. — k. —	—	—	—	—
Austrjackie floreny w bilet. k. —	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	93	80	93	50
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	94	—	93	70
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	—	90	70
Listy zastawne m. Warszawy I s.	86	75	86	45
„ „ „ „ II s.	86	10	85	80
Listy Likwidacyjne rs. 100.	78	60	78	30
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Bilety Banku Cesarz. z r. 1860. . . .	98	25	97	25
Nowa Ros. poł. prem. z r. 1864. . .	178	—	—	—
„ „ „ „ ostepm.	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866.	174	—	—	—
„ „ „ „ ostepm.	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	94	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej . .	—	—	76	75
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . . .	—	—	145	75
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej . .	114	50	113	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. . .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia . .	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej . .	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łazien 500	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabrycz. cukru rs. 500 . .	—	—	620	—
Akcje T. f. Cukru Leonów rs. 250 . . .	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	300	—	285	—
Akcje „ „ „ Dobrzyńskich rs. 500 . .	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs. 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie.	102	75	—	—
Wartość kuponu biek. od List. Zast. kop. 145%.	—	—	—	—
Od Likwidacyjnych kop. 168%.	—	—	—	—
Od Listów Zastawnych nowych kop. 181%.	—	—	—	—
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 44%.	—	—	—	—
Berlin; Weksel 100 tal. 3 d. rs. 106 k. 35 rs. 106 k. 05.	—	—	—	—
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 19 rs. 7 k. 17	—	—	—	—
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 32 1/2, rs. 86 k. 02 1/2	—	—	—	—
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w. rs. 97 k. 50 rs. — k.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —	—	—	—	—

— Okowitę płacono dnia 2 Listopada hurtową składnicą za garniec od kop. — do 185 Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — do 187.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni —, dziś rano st. 0.02, w południe st. 2.70. Barometr: 766 mm (Pogoda).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stopa o cal 3.

Wydawca **Gustaw Gebethner.**

Patrz Dodatek.

Księgarnia GEBETHNERA I WOLFFA

w WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny następujące nowości:

- Hacklaender F. W.** Burzyk, powieść z nad jeziora łom. z niem. 2ty. 8 ka. Lwów. Rs. 1 kop. 50.
- Bulwer L.** Rienzi, ostatni trybun rzymski, powieść historyczna z angielskiego przez B. R. 2ty 8-ka. Lwów Rs. 2 kop. 25.
- Carlen E.** Rok zwycięzca, powieść, przekład T. Szumskiego, 2ty, 8 ka. Lwów. Rs. 1 kop. 50.
- Ronicki Emil.** Barbara, tragedia w 4-ch aktach, prozą, 8-ka. Lwów. kop. 82 1/2.
- Borski J. A. M.** Gramatyka języka francuskiego na podstawie języka polskiego, książka uznana przez Wysoką Radę Szkolną, 8-ka. Lwów. Rs. 1.
- Chwalibóg Hipolit.** Wykład Kodeksu postępowania Cywilnego, 8-ka Warszawa Rs. 2
- Pietak Leonard Dr.** O towarzystwach zarobkowych i gospodarczych według ustawy z dnia 6 Kwietnia 1873 r. z uwzględnieniem ustaw w Niemczech obowiązujących. 8 ka. Lwów. Rs. 1 kop. 35.
- Słownik** niemiecko-polski wyrazów prawnych i administracyjnych, 2-je wyd. staraniem i nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie. 8-ka. Kraków. Rs. 1 kop. 20.
- Rocznik** Zarządu Akademii Umiejętności w Krakowie rok 1873. 8-ka. Kraków. kop. 60.
- Rozprawy** i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności tom 1-szy. 8-ka. Kraków. Rs. 1 kop. 80.
- Pamiętnik** Akademii Umiejętności w Krakowie. Wydział Matematyczno-Przyrodniczy. tom 1-szy, 4-to. Kraków. Rs. 3 kop. 60.
- Müller F. Max.** Wykłady o umiejętności języka, łom. Adolf Dygasiński, tom 1-szy. 8 ka. Kraków. Rs. 2 kop. 40.
- Homer.** Odyseja, przekład Lucjana Siemieńskiego, z rycinami. Rs. 6 kop. 76.

3-3

-14933-

Księgarnia

I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

pod firmą

JÓZEFA ZAWADZKIEGO

w Wilnie.

Dostarcza wszelkich tak dawnych jako i nowo wychodzących Dzieł Polskich, oraz Francuzkich, Niemieckich i t. d., na warunkach przez Księgarnię warszawską ogłaszanych. Posiada również kompletny zbiór Kompozycji muzycznych starszych i nowszych autorów, oraz piękne i tanie wydanie klasyków Petersa w oprawach i bez, po cenach warszawskich. **Atlasy** geograficzne, różnego wydania i wielkości, między innymi szkolne, poczynając od 40 kop. z 24 mapkami, tudzież **Glebusy** różnej wielkości od kop. 75 i wyżej.

Struny prawdziwie włoskie, na skrzypce, wiolonczellę i gitarę. Przyjmuje prenumeratę na wszelkie pisma periodyczne polskie, francuskie, niemieckie i t. d., przy zaręczeniu najakuratniejszej ekspedycji, tak co do tych pism jako i wszelkich innych powyżej wymienionych artykułów w niej znajdujących się: 70-cio letnia reputacja tej firmy może być rekoimacją dla Publiczności w tym względzie.

Nakładem tej Księgarni wyszedł świeżo Tom I-szy dzieła tak niecierpliwie oczekiwanego: **Rys Dziejów Literatury Polskiej** podług notat Aleksandra Złanowicza opracował L. S. Tom ten zawiera około 800 stronnic ścisłego druku i 8 o majori. Obejmuje on 3 Okresy literatury polskiej, od czasów przedchrześcijańskich, do wstąpienia na tron Stanisława Augusta. Tom II-gi obejmować będzie: **Okres 4-ty od Stanisława Augusta do Mickiewicza 1764—1821 i Okres 5-ty od czasów Mickiewicza do dni dzisiejszych.** Cena prenumeraty na 2 tomy Rs. 5, z przesyłką pocztą obu tomów Rs. 5 kop. 75. Po wyjściu Tomu 2-go z powodu znacznych kosztów wydania, cena podniesioną zostanie. Prenumeratę przyjmuje Księgarnia Wydawców w Wilnie, a w Warszawie Księgarnia Michała Glücksberga i wszystkie znaczące krajowe i zagraniczne księgarnie.

Zwracamy też uwagę Publiczności na inne nowsze i ważniejsze nakłady tejże firmy: **Nikolaś Wywód Prawdy chrześcijańskiej**, przekład Tomasza Massalskiego, 2 tomy in 8-o Rs. 3 kop. 30. **Nicolaś'a, Bóstwo Jezusa Chrystusa, Nowe dowody z ostatnich napadów niedowiarstwa wyciągnięte**, przekład X. J. Dębińskiego 12-o, Rs. 1. **Zdanowicz Aleksander**, Króki zarys Historii Powszechnej, tudzież dwie Tablice chronologiczne według metody Jaźwińskiego, ozdobnie chromolitografowane, Naumburg in 12-o, Rs. 1 kop. 80. — **Listy z Krakowa** napisał Józef Kremer. Tom 1-szy, Zasady wstępne Estetyki; Tom 2-gi i 3-ci **Dzieje artystycznej fantazji**, 3 tomy in 12 o, w Neumburgu, na papierze welinowym Rs. 5 kop. 40. — **Bóg moja nadzieja** książka do Nabożeństwa dla użytku wiernych katolików zebrana i ułożona przez X. Józefa Ruszewskiego. Wydanie nowe ozdobne w Neumburgu in 32-o z ryciną i tytułem na stali, na pięknym białym papierze kop. 80. Z tytułem chromolitografowanym na welinie Rs. 1 kop. 20; w oprawach od Rs. 1 kop. 20, do Rs. 4 i wyżej.

Katalog innych nakładów tej firmy wydany osobno i rozdaje się bezpłatnie.

3-0

-14276-

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Października (11 Listopada) r. b., o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja głośna in plus, na dwuletnie od dnia 1 Stycznia 1875 do takieżej daty 1877 r., wydzierżawienie od zniożonej summy rs. 96 (dziewięćdziesiąt sześć) rocznie posesji Nr 3023 przy ulicy Czerniakowskiej w Warszawie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kasy Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejże kasie wadium w kwocie rs. 20 i na koszt ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdorazowo wyjąwszy dni świątecznych.

3-3

-14619-

Zarząd Kuchen Tanich,

zawiadamia Osoby interesowane, że dla obydwóch kuchen potrzeba rocznie: 57,000 fantów Mięsa wołowego; 3,000 f. mięsa wieprzowego; 1,600 f. mięsa cielęcego; 1,000 f. mięsa baraniego; 8,000 p. kości; 4,000 f. słoniny; 300 f. szmalcu; 800 f. kiszi podgarlanej; 6,000 f. kiełbasy; 7,000 f. maki pszennej Nr I; 7,000 f. maki pszennej Nr II; 1,500 f. maki razowej; 4,000 f. makaronu; 2,000 f. ryżu; 12 korcy kaszy perlowej; 25 k. kaszy orkiszowej; 40 k. kaszy gryczanej; 10 k. kaszy jaglanej; 45 k. grochu polnego; 25 k. fasoli; 1,000 f. masła; 8,000 l. soli; 7,000 sztuk śledzi solonych i wędzonych; 100,000 f. hleba; 800 korcy węgla kamiennego, 12 sążni drzewa sosnowego rąbanego.

Zyczący podjąć się tej dostawy częściowo na czas od 1 Stycznia 1875 do 31 Grudnia t. r. włącznie, winni złożyć oddzielne deklaracje, opiewające, na ręce Dyrektora Kuchni Taniej Nr I przy ulicy Freta do dnia 15 Listopada r. b. Utrzymujący się przy dostawie i których deklaracje jako najniższe zatwierdzone zostaną przez Zarząd Kuchni obowiązani będą złożyć odpowiednie wadium.

4-3

-15121-

NOWE KSIĄŻKI

wszelkiej treści, przez różnych nakładców, Redakcje lub Towarzystwa wydawane i po cenach przez tychże ogłaszanych, zaraz po ukazaniu się z druku w kraju lub za granicą, są do nabycia w Księgarni, Składzie Nut i Ekspedycji pism periodycznych MAURYCEGO ORGELBRANDA w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. Ekspedycja na prowincję bezzwrotna. Katalogi bezpłatne.

-2326-17-0

Nakładem Jana Jawerskiego wyszedł z druku

KALENDARZ RODZINNY

na rok 1875.

Cena kop. 15 (Złp. 1).

Sprzedaje się we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na Prowincji. — Skład Główny w Kantorze Wydawcy, Krakowskie - Przedmieście Nr 415, w pałacu Stanisława hr. Potockiego, naprzeciw kościoła Józefa Oblubieńca N. M. P.

-15255-1-4

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 30 Października (11 Listopada) r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje na dostawę dla Warszawskiej Straży Policyjnej i Komandy Pożarnej w roku 1875, do umundurowania niższych stopni, różnych wyrobów szmuklerskich, rękawicznicych i gotowych czapek od cen szczegółowych w wykazie zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsięwzięcie złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce Prezydenta miasta opieczetowane deklaracje, napisane poług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez poprawek wypisze jaki odstępuje procent od summy do licytacji podanej.

Nadto, do deklaracji dołączyć należy kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże kasie wadium w ilości rs. 560 i na koszt ogłoszenia rs. 30.

Warunki oraz wzory są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy dla Warszawskiej Straży Policyjnej i Komandy Pożarnej w roku 1875, do umundurowania niższych stopni, różnych wyrobów szmuklerskich, rękawicznicych i gotowych czapek, po cenach szczegółowo w wykazie zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych, i odstępuje od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, wadium w ilości rs. 560 i na koszt ogłoszenia rs. 30, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nrem pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

-14694-3-3

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 13 (25) Listopada r. b. o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna in minus, na opalanie kotłów w Szlachta-zach miejskich: na Rybakach, na Solcu i na Pradze w ciągu lat trzech to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1875 r., do takieżej daty 1878 roku, od wynagrodzenia na rubli 8,510 kop. 40, wyraźnie rubli ośm tysięcy pięćset dziesięć kopiejek czterdzieści rocznie obliczonego, w warunkach zamieszczonego i do niniejszej licytacji podanego.

Konkurenci nieżyczący stawać do głośnej licytacji, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczetowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich i w Gazecie Policyjnej.

-15403-1-3

NAUCZYCIEL

wysoko wykształcony, który ukończył nauki za granicą w niemieckim uniwersytecie przy chlubnych rekomendacjach, mający kilkunastoletnią praktykę, pragnie dawać lekcje w Warszawie, lub też stałe miejsce. Guwernerzy, którzy oprócz nauk gimnazjalnych posiadają język francuski i niemiecki, Nauczycieli z wyższem i niższem wykształceniem poszukują miejsca, oraz Bony i Osoby do towarzystwa. Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej L. Micińskiej, ulica Senatorska Nr 6, dom Sandbanka. Tamże sądana jest **Francuzka** na pół miejsca.

-14328-4-6

NAUCZYCIELKA,

Polka, świeżo przybyła z Londynu, gdzie kształciła się naukowo przez lat 6, życzy sobie lekcji angielskiego języka na godziny. — Jest także i Paryżanka, mająca patent posiadająca język francuski, polski i niemiecki, pragnie lekcji na godziny, wykłada literaturę w każdym z tych trzech języków.

Helena Czajkowska,

Plac Żelaznej-Bramy Nr 3, przy ogrodzie.

-14385-1-3

P. Jazdanowska,

dla której w domu Nr 15 (1680) przy ulicy Hożej, najeto lokal od 1 Października r. b. ponieważ takowy nie objęta i jeżeli do 8 Listopada nie zgłosi się, lokal na jej rzyko najętym będzie. Tamże pies młody **Wyżel** jest do odstąpienia.

-15450-1-5

Wyszło z druku dziełko, pierwsze napisane przez kobietę:

Wykład Kroju Sukien Damskich i innych fasonów, na sposób francuski, przez A. GAŁECKĄ.

Skład główny w Zakładzie nauki, ulica Długa Nr 32, drugie piętro, oraz w znaczniejszych Księgarniach. — Cena egzemplarza rs. 1, z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 15.

-14854-5-6

A. Gałęcka.

W dniu 25 Października (6 Listopada) r. b., o godzinie 2-jej z południa, sprzedana zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale 1-szym, przez publiczną licytację, w drodze beneficjonalnej

Nieruchomość Nr 70 lit. C,

w Warszawie przy rogu ulic Celnej i Brzozowej położona, składająca się z Domu frontowego o dwóch piętrach, przynosząca rocznie dochodu brutto Rs. 1,519. Licytacja zacznie się od summy Rs. 11,000. Vadium Rs. 2,500. Nowonabywca połowę szacunku na lat 6 przy gruncie zatrzymać ma prawo. Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży przejrzeć można u W-go Pisarza Trybunału Wydziału I-go, i u podpisanego Obrońcy.

Kajetan Piotrowski, Adwokat.

Ulica Długa, Nr 575.

Potrzebna jest

Bona Niemka.

Ulica Leszno Nr 62, wiadomość u stróża.

-15440-1-1

Potrzebny jest

Uzdolniony Technik,

do prowadzenia w biegu będącej Fabryki Oleju. Wiadomość w Redakcji niniejszego pisma.

-15392-1-3

Uprasza się

OSOBĘ

która w miesiącu Lipcu roku bieżącego, mieszkała w Tivoli pod Nrem 19 mieszkania, ażeby w swoim własnym interesie pozostała przed 18 Listopada adres swój w Rząd-cy Hotelu Niemieckiego, pod adresem J. Z.

Poszukuje się

przyswoitej Panienci

do szycia, mówiącej po polsku i niemiecku. Adres: hotel Victoria Nr 5.

-15319-2-2

Potrzeba 2 Uczniów

do professji Kowalskiej, przy ulicy Długiej Nr 16, wprost Cerkwi Prawosławnej.

-15433-1-3

Mając upoważnienie od Władzy Edukacyjnej
pragnę przyjąć jednego lub
dwóch Chłopczyków,
którzy wspólnie z domowymi uczyszczając do
Zakładu Naukowego, lub przygotowując
się do Gimnazjum, mieliby pomoc naukową
od stałego korepetytora, lekcje języków:
Francuskiego i Niemieckiego po kilka razy
w tygodniu, obok ciągłej w tych językach
konwersacji, najstaranniejszą pod każdym
względem opieką, w obszernym lokalu dla
świeżego powietrza umyślnie wybranym. Ma-
zyka na żądanie. Ulica Zakroczyńska Nr 15,
mieszkania Nr 3, od godziny 3-ej do 5-ej po
południu. —15113-2-3

UCZEŃ

do Apteki, do miasteczka Rozysza, gub. Wo-
łyńska, potrzebny jest najmniej z klasy 3-ej
Szkoły gimnazjalnych, o warunkach wia-
domość udzieli W. Chłobowicz, rzemieślnik,
Nowy Świat Nr 72. —15125-1-3

Voulant se perfectionner dans la langue
française je demande une

jeune Française.

S'adresse à la Rédaction de ce journal sous
les initiales A. R. —15298-2-3

Z powodu śmierci Ojca i Matki, trzyletni
urodny **Chłopczyk**, blondynek, pragnie
być pomieszczony jako własne dziecko

u czułych Rodziców.

Wiadomość na miejscu przy ulicy Bednar-
skiej Nr 4, u stangreta Józefa. —15381-2-3

PANNA

kompletne uzdatniona do strojów, potrzebną
jest zaraz za dobrem wynagrodzeniem, do
magazynu Bogusławskiej dawniej Somerfeld,
ulica S-to Krzyżka Nr 13. —15442-1-3

W każdej chwili potrzebna jest

PANNA

zupełnie uzdolniona do szycia białej roboty
na maszynie, do nauki, mogą znaleźć Panien-
ki zajęcia przy ulicy Niecałej Nr 12, miesz-
kania Nr 21. Fortepian w dobrym stanie
jest do sprzedania. —15318-3-3

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione, do pracowni sukien damskich
J. HOFFMANN,
róg Podwala i Placu Zamkowego Nr 797.
—15452-1-3

Potrzebne są

PANNY

do nauki krawieczyny damskiej. Wia-
domość ulica Tamka Nr 36, mieszkania 10,
w podwórzu na dole do Pracowni Sukien i
Ubiórów damskich Zofii Klimickiej.
4-3 15166-

MŁODY KUPIEC,

obeznany dokładnie z Handlem Win i Ko-
lonialów, znający gruntownie język niemiecki
i polski, opatrzonej dobrymi świadectwami
poszukuje odpowiedniego miejsca. Reflek-
tujący zechcą adresować: **W. Zarzycki,**
Gdańsk, Fraugasse 3. —15448-1-2

NOWO OTWORZONA

PRACOWNIA SUKIEŃ I OKRYĆ DAMSKICH

Józefa Gałkowskiej,
wykonuje wszelkie ubiory w zakres toalety
damskiej wchodzące z największą staranno-
ścią i gustem, podług największych żurnali
za bardzo przystępną cenę. Ulica Krako-
wskie-Przedmieście Nr 8 domu, mieszkania
3, na 2-em piętrze w oficynie. —15251-2-3

Fabryka Kwiatów i Magazyn Mód

B. GRABSKIEJ.

Długa Nr 10.

Poleca znaczny zapas kwiatów, bukietów,
tak do głowy jako i do sukien, **Kapelu-
sze** najnowszych fasonów, po cenach umiar-
kowanych. — Biorącym znaczniejsze partie
odstępuje rabat. — Obstalunki wykonują
prędko i akuracie. —14776-6-6

BARDZO TANIO!

Szeszlag, dwa foteliki całe kryte czarną
etną w szkockie pasy, stolik okrągły, ko-
noda, toaletka i etażerka do nót orzechowe.
Nszyskie te rzeczy są w bardzo dobrym
stanie. Widzieć można od godziny 12 w po-
łudnie do godziny 3-ej. Ulica Chłodna Nr
18, mieszkania 4. Tamże jest do sprzeda-
nia **Salopa** prawdziwa aksaminowa podbita
niebieskimi lisami z takimże kołnierzem
z guzikami za 18. 600. —15167-3-3

Przyjmuje się do prania
**Rękawiczki, Bielizna,
Koronki i Drobiazgi,**
przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 3 nowy, mie-
szkania 4. —15238-2-3

Skład Bielizny

DAMSKIEJ i MEZKIEJ

J. NIEDZIELSKIEJ,

ulica Królewska Nr 3 nowy,
poleca tanie, w dużym wyborze Koszule
męskie kretonowe z kolorowymi gorsami,
płócienne z webowymi gorsami, Koszule we-
bowe, Chustki, Gorsety, Krawaty Paryżkie,
Koronki, Hafty i t. d., krój dobry, fason naj-
świeższy, obstalunki na wyprawę z własne-
go i powierzzonego materiału przyjmuje i jak
najstaranniej wykończa. —15049-2-3

W Magazynie **A. Schoepe**, przy ulicy
Miodowej, Nr 9, udzielają się ciągle, bez
przerwy

Lekcje Kroju

Sukien, Okryć i wszelkiej Garderoby dam-
skiej, według nowej wydoskonalonej i pra-
ktycznej uzupełnionej metody. Osoby nie-
umiejące szyc, wyczone zostają dobrze sfa-
strygować robotę, która oddana następnie
do szycia, jeżeli podług fastrygi zostanie
wykonana, będzie bardzo dobrze i elegancko
leżeć, bez najmniejszej poprawki. Kurs trwa
15a tygodniowo lub 10 lekcji. 14545-6-6

Jest do sprzedania

BIŻUTERIA DAMSKA

jako to: kolczyki brylantowe, pierścionki,
zegarek z diamentów i broszka oraz branso-
letki. Wiadomość przy ulicy S-to-Jerskiej
Nr 22 nowy, w 2-gim dziedzińcu, w oficynie
na dole, Nr mieszkania 1, w godzinach ran-
nych, od 9 do 11. —15317-2-2

Młoda dystygowana osoba,

któraby z całą troskliwością zająć się chcia-
ła wychowaniem małego grzeczne go chłop-
czyka, może znaleźć przyzwoite i przyjemne
pomieszczenie. Blizsza wiadomość pod Nrem
25 przy ulicy S-to Krzyżkiej, w mieszkaniu
od ogrodu, pomiędzy godziną 10 i 11 rano.
—15449-1-1

WYPRZEDAŻ KWIATÓW

letnich i zimowych, po cenie **niziej** kosztu
przy ulicy Nowy Świat pod Nr 26, wprost
maszyn Salezygiera. Tamże z powodu wy-
jazdu jest do odstąpienia **Fabryka Kwia-
tów**, to jest: żelaza, farby, liście i t. d., je-
dynym słowem osoba niekompetentna, może
to nabyć gdyż znajduje wszystko co jest po-
trzebne do prowadzenia fabryki. Wia-
domość od 12 do 4-ej; i jest do sprzedania
nowe łóżko żelazne. —15445-1-3

Mam zaszczyt oznajmić Szanownej Pu-
bliczności, iż otworzyłem w domu moim pod
Nr 1083, przy ulicy Bagno:

HANDEL RÓŻNYCH GATUNKÓW

Papieru

które sprzedawane będą tak hurtownie jako
i detalicznie po umiarkowanych cenach, a
kupującym jednorazowo znaczną ilość, od-
stępionym będzie pewny rabat.

—15438-1-3 **Arnold Ulrych.**

Fabryka

Cukierków Angielskich

CZEKOLADY i MUSZTARDY

Antoniego Hoffmann

(dawniej **SCHENNER**),
przy ulicy Leszno Nr 4 nowy,
poleca wyroby swoje Szanownej Publiczności
zapewniając rzetelną usługę, przy nader
przystępnych cenach. Dla PP. Kupców od-
stępuje znaczny rabat. —15357-3-3

KIT zimowy do okien w masie do-
brze wyrobiony biały, funt po kop. 3.

KIT szklarski pokostowy funt po k. 6.

SZNURY z waty do okien, łokcie
po kop. 1 1/2,

sprzedaje się

w Handlu Szkła Porcelany

i. t. p., ulica Nowy-Świat Nr 43.

CZERWONE ZNAKI.

—14538-11-15

DOM

murowany, przy ulicy Brzozowej, z docho-
dem rocznym r. 1,260, jest do sprzedania,
pod korzystnymi warunkami. Połowa sza-
cunku może zostać przy gruncie. Wia-
domość na Starem-Mieście Nr 68, u gospo-
dara domu do 10 rano i między 4 a 7 z po-
łudnia. —15354-2-3

Jest do sprzedania z wolnej ręki,

DOM

masiv murowany, z takąż oficyną, w dobrym
stanie, bez pośrednictwa osób trzecich, na
bardzo korzystnych warunkach, przy ulicy
Mostowej Nr 237 (nowy 19), drugi dom od
rogu. Wiadomość u właścicielki domu. Tam-
że jest do sprzedania **Fortepian** mahonio-
wy, o 7 i pół oktaw, za b. przystępną cenę.
—15387-1-3

MAJĄTEK ZIEMSKI

142 dziesiątyn (9 i pół włókowy), w glebie
ziemi bardzo dobrej, z zabudowaniami od-
powiednimi jak również z dworem wygodnym,
murowanym, przy którym obszerny fruktowy
ogród się znajduje, odległy od stacji D. Ż.
W. W. mil dwie, do sprzedania zaraz, pod
bardzo korzystnymi warunkami. Wiadomość
w Handlu Win Stanisława Riedel, przy rogu
ulic Mazowieckiej i S-to Krzyżkiej.
—15374-1-1

Jest do sprzedania

MAJĄTEK ZIEMSKI

od m. Warszawy o mil 5 odległy z inwen-
zierem, ogólnej przestrzeni włók 4 i pół za-
wierający, na którym wysiano pszenicy kor.
11, żyta kor. 40, z zabudowaniami gospo-
darskimi, oraz Poczthalterją przy trakcie
głównym. Blizsza wiadomość powziąć można
w Warszawie przy ulicy Oboźnej w domu
Schwedera Nr. 11 nowy od W-ej Januszew-
skiej lub na miejscu. —15140-3-3

Rs. 3,000,

jest do wypożyczenia na hypotekę domu
murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa
osób trzecich. Wiadomość: ulica Grzybow-
ska Nr 39 nowy, 11 mieszkania. —15383-1-3

Kapitał rs. 4,800,

gotowizna, i **rs. 3,600** w listach likwida-
cyjnych, jest zaraz do wypożyczenia razem
lub częściowo na pewną hypotekę nierucho-
mości w Warszawie, bez pośrednictwa. Wia-
domość w kancelarii W-go Truskowskiego,
Rejenta, w gmachu Sądu Apellacyjnego.
—15270-1-3

Bardzo korzystny interes.

Jest do sprzedania z wolnej ręki, każdego
czasu, **Majątek ziemski** w powiecie Wie-
lniskim, 5 mil od kolei do Radomska, bliz-
ko kolei z Łodzi do Wieruszewa. Majątek
ten rozległy dies. 295 (włók 17), w tem la-
su d. 105 (w. 7), reszta grunt orny i łąki,
Młyn nad rzeczką. Blizsza wiadomość: Hotel
Europejski Nr 138, do 9 rano, i od 5 7 po
południu. —15060-3-3

Do sprzedania

kilka majątków ziemskich

rozmaitej rozległości, w glebie ziemi pszen-
nej i buraczanej, w bliskości fabryk cukru
i kolei żelaznej. Wiadomość u A. Kreszyń-
skiego, ulica Bielańska Nr 18, mieszkania
Nr 3. 15386-1-6

Jest do sprzedania każdego czasu

FALWARK

oddzielny, z dobrymi zabudowaniami, w pło-
dźmianie, bez serwitutów, włók miary no-
wopolskiej 13, w tem lasu włók trzy i 1/2
morgów 29, w glebie żytnej, położony od
kolei żelaznej Terespolskiej od stacji Mię-
dzyrzec mil trzy. Cena włók rubli dzie-
więćset, z Inwentarzem roboczym. Towa-
rzystwa Kredytowego może pozostać rs. 4000,
reszta wymagalna przy kupnie. Zgłaszać
się można do właściciela Dóbr Choczycze
przez Siedlce, Łosice, w Choczycach.
—15424-1-3

FUTRO

szopy, w dobrym stanie, do sprzedania. Uli-
ca Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 10, w ofi-
cynie prawej 1-sza sieni, 1-sze piętro.
—15420-1-1

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności
są do sprzedania

SZOPY

wyborowe, sukrem szaraczkowem kryte i
zakiet czarny. Wiadomość: ulica Sienna
Nr 2 nowy, na 3-em piętrze, Nr miesz. 16,
rano do 10 i po południu od 2 do 6.
—15464-1-3

Salopa Tumakowa,

obszerna, z wielkiem kołnierzem, używana
lecz w dobrym stanie, jest do sprzedania
przy ulicy Wspólnej Nr 21, mieszkania 18,
od godz. 12 do 4 po południu.
—15163-3-3

O dwie mile od stacji drogi żel. Ruda, jest
do wydzierżawienia na lat kilka

OGRÓD

owocowo-warzywny,
dużą mógę dobrego gruntu obejmujący,
z obszernym mieszkaniem i innymi dogod-
nościami. Mógłby być przydany nadto grunt
w pobliskim polu w miarę żądania. Szawaj-
car gmachu Tow. Kred. Ziem. wskaże adres.
—14746-2-3

Dla znawcy i amatora jest do nabycia za
bardzo dostępną cenę

SKRZYPCE

prawdziwe Szejnerowskie, a także kolekcja
nut wyborzych na skrzypce z akompania-
mentem fortepianu. Warecka Nr 3, miesz-
kania Nr 4, od godziny 9 do 11-ej z rana i
od 4-6 po południu. —15108-3-3

BROWAR

W odległości sześciu godzin od Warsza-
wy, jest przy Kolei w m. Gubernialnem Bro-
war na wyrób Piwa Bawarskiego, zupełnie
urządzony, do sprzedania na wypłaty rata-
mi lub wydzierżawienie. Blizsza wiadomość
o warunkach powziąć można przy ulicy
Ogródowej Nr domu 11, hypot. 879, lokalu
Nr 8. —15444-1-3

Najtańsze i najlepsze

ZAPALKI

w Handlu **A. S. Dyżewskiego**, przy
ulicy S-to Krzyżkiej Nr 17. —14966-3-3

Wielki transport

ZAPALÉK

cytrynowych, Angielskich, oraz Szlaskich
w ozdobnych pudełkach, nadszedł do handlu
A. S. Dyżewskiego, przy ulicy S-to-
Krzyżkiej Nr 17. —14965-3-3

ADAM BOGUSŁAWSKI

STARSZY FELCZER.

Trudniący się specjalnie opero-
waniem **odcisków**, wygubia bez
użycia ostrych instrumentów, uni-
kając wszelkich krwawych opera-
cji, wrośnięcie paznokci u nóg, po-
pekane, szczyrnaty i nierówne pa-
znokcie u rąk, tak zwane **kołtu-
niaki**, przywracając im kształt
i kolor naturalny, **kurzajki, bro-
dawki**, i wszelkie **porosty skór-
ne**. —Sprowadził Szwajcarskie po-
kładki na guzy na stopach. —Przyj-
muje od 9-tej rano do 4-tej po po-
łudniu, ulica Twarda Nr 10, 2 pię-
tro, mieszkania Nr 8.

Jednorazowa operacja odcisków kos-
tuje 30 kopiejek. —14675-3-4

Przy ulicy Chmielnej, trzeci dom od Mar-
szalskiej, jest do sprzedania lub wy-
dzierżawienia

PLAC

mający 55 łokci frontu. Wiadomość przy
ulicy Hożej Nr 15, u Właściciela domu.
—14981-3-3

INTERES DLA DAM

Do odstąpienia zaraz **Lokal** po Pracowni
Sukien i Strojów damskich. znany od lat
kilku, z firmą, urządzeniem lub bez tako-
wych. Wiadomość w Dystrybucji obok poc-
ty. 3-3-14595

Skład Naczyn Gospodarskich

EDWARDA SCHREDER

Ulica Graniczna Nr 17

Otrzymał transport Wianków blaszanych;
Maszyn do kawy, na Naftę i na Spiritus.
Maszynki do siekania mięsa od rs. 3 kop.
50, Kuchenki naftowe, Klatki, Naczynia ema-
lowane i inne sprzęty gospodarskie.
—13920-5-6

KOCZ

familijny z fordekiem, nowy, mocno zbud-
owany, z powodu zmiany zamiaru zamieszka-
nia na wsi, jest do sprzedania. Wiadomość
pod Nrem 1005 (33), róg Żelaznej i Kroch-
malnej, u właściciela posesji. —15391-1-3

2 pary Chomontów

jedne Krakowskie, drugie Angielskie, są do
sprzedania przy Placu Zielonym Nr 8, na
1-m piętrze, —służący Stanisław wskaże.
—15134-1-8

5-6 — 15142 —

Skład Hurtowy i Detaliczny

LAMP NAFTOWYCH

i wszelkich do tychże przyborów

S. LEHOCZKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 60, w gmachu Wystawy Sztuk Pięknych, obok kościoła Św. Anny.

oprócz Lamp do pisanja, czytania i szycia z daszkami mlecznymi, po kop. 60 i Lamp do sieni, przedpokojów, w arsztatów i fabryk, od 15 kop. za sztukę, od czasu istnienia Magazynu sprzedawanych.

Poleca w wielkim wyborze:

Lampy stołowe, ściennie i wiszące tak do praktycznego w gospodarstwie domowym użytku, jakoteż do ozdoby sypialni, buduarów i salonów służące.

Żerandole kościelne i salonowe, kryształowe i brązowe, **Swieczniki, Kandelabry, Lichtarze** stołowe i ogrodowe **Latarnie** do oświetlania ulic, oraz ściennie wiszące i ręczne.

Wszelkiego rodzaju i różnych rozmiarów **Szklą do światel gazowych** jak **Cylindry, Globy i Daszki** mleczne, oraz bardzo praktyczne, ogniotrwałe talerzyki opalowe z maszynkami (**Calottes**) zabezpieczające sufity od zakopcenia.

Wszelkie pojedyncze przybory do lamp tak hurtowo, jak i w najmniejszej ilości sprzedaje.

W warsztatach urządzonych przy składzie uskuteczniają się śpiesznie, wszelkie reparacje, przerabiania i odnawiania lamp.

Ceny najniższe.

2-6

- 15305 -

Aromatyczne Papierosy MIGNON

po 50 kop. za 100 sztuk,
Z FABRYKI

K. TEOFILIDY.

Nabyć można po Dystrybucjach w mieście.
-15025-4-0



J. DÜTZ

Korektor Forteplanów ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż zajmuje się reperacją fortepianów i pianin, przyjmuje zamówienia na strojenie takowych i wszelkie pakowania tychże, jak najsumienniejszą uskutecznia. Mieszka przy ulicy Elektoralnej Nr 20, a mieszkania Nr 7, drugie piętro, od frontu.
-15164-3-6



PIANINO

palisandrowe, o 7-mia oktawach, używane, jest do sprzedania za b. przystępną cenę przy ulicy Chmielnej Nr 25 nowy, w dużej oficynie na dole.
-15455-1-3

Pianina i Forteplan

używane i nowe, są do sprzedania po najprzystępniejszych cenach, reparacje, strojenia i pakowanie przyjmuje, ulica Wielka Nr 3, 2-gi dom od Chmielnej. - **T. Elwart.**
-15454-1-6

Powidła Węgierskie

tegoroczne po kop. 16, biorącym w większych partjach odstępuje się rabat, sprzedaje Skład Maki i Legumina **Stefana Grützmaiera**, róg Marszałkowskiej i Złotej Nr 34 nowy.
(11-11) -14703-

Najlepsza Arabska **KAWA MOKKO** po 45 kop. za funt. Prawdziwa **Chińska HERBATA** po rs. 1 kop. 20, rs. 1 kop. 60, rs. 2 i rs. 2 kop. 50, sprzedaje się w Składzie Papieru **B. BOLCEWICZA**, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 41. Biorącym w większych partjach odstępuje się rabat.
(3-3) -14716-

Ser Gambrino

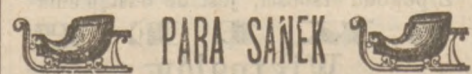
krajowy, z fabryki **Ossówno**, najlepszy i najdelikatniejszy z wyrabianych dotąd, nadchodzi stale do Handlu **Braci Wróbel**, obok kościoła 8-go Krzyża. Cena jednej sztuki kop. 35.
-12694-21-0

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy.)

DWA LUSTRA

SALONOWE

duże i pięknie złożone, wraz z odpowiednimi konsolami, pokrytymi marmurowymi blakami, są do sprzedania za rs. 200. Wiadomość powziąć można codziennie od godz. 10-4, u W. Löwenberga, ul. Rymarska 10, na pierwszym piętrze.
-15417-1-3



PARA SANEK

w dobrym stanie,
jest do sprzedania zaraz,
Wiadomość wskaże stróż demu Nr 1331, przy ulicy 8-to-Krzyżskiej wprost Szkolnej.
-15324-2-3

Browar Piwny

do wydzierżawienia, **Piwowar** do spółki lub obowiązku potrzebny, do sprzedania, **Buraki** na paszę, **Kartofle** wielkie i **Szynki** oraz **Boczki** ze słoniną z trzody młodej angielskiej, wędzone, b. smaczne i delikatne. Wiadomość u p. Wilkońskiego, Rządcy Hotelu Drezdeńskiego.
-15062-3-8

Ważne dla PP. Restauratorów i Kupców

Moutard aux Prüfles

Parowa fabryka **Gustawa Ritter** ulica Śró-Jerska, 24, sprzedaje najlepszą **Musztardę** przepuszczoną przez parowy Młyn 4 razy. **Garniec** 1 rs. 75 kop. Tuzin w małych słoikach z kapslami w najlepszym gatunku 1 rs. 40 kop. Tuzin w całych słoikach 2 rs. 40 kop.
-3-6

Wina we wszelkich gatunkach.
Porter angielski oryginalny.
Piwo angielskie oryginalne, słodkie i gorzkie
POLECA HANDEL

Braci Wróbel,

na Krakowskim-Przedmieściu, obok Kościoła 8-go Krzyża.
3-0 - 15158 -

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia, zaraz

SKLEP

z rozmaitościami, tudzież mieszkanie dogodnie a to na przystępnych warunkach. Wiadomość w domu pod Nrem 2418 (nowy 16), przy ulicy Nowolipie, na dole w tymże handlu. Tamże jest do sprzedania **SIODŁO** z mundsztukiem i **Chomont** pojedynczy.
-15372-1-3

Do wynajęcia w każdym czasie

SKLEP

przy jednej z ulic pryncypalnych Warszawy, nowo odrobiony, z oświetleniem gazowym i całym urządzeniem wewnętrznym, służyć mogący na Magazyn obuwia Damskiego lub Męzkiego, albo też na sprzedaż innych przedmiotów powszechnego użytku, w stronie miasta gdzie podobne sklepy są pożądanym. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 17 w Magazynie ubiorów męskich. -15042-4-0

Z powodu nieprzewidzianej okoliczności, jest do wynajęcia od 1-go Stycznia 1875 roku

LOKAL

świeżo odnowiony, w domu Bankiera **Lessera** Nr 4 (1726K), przy ulicy Instytutowej, w oficynie na 1-m piętrze, składający się z 3-ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy i Wygódki, za cenę rs. 320 rocznie. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu.
3-3 - 15133 -

LOKAL

składający się z salonu o 3-ch oknach, z balkonem, czterech pokoi, kuchni, passażu i przedpokoju na 1-em piętrze od frontu z 2ma wchodami do wynajęcia od Nowego Roku 1875, przy ulicy Pańskiej pod Nrem 1199a (nowym 25a), wprost ulicy Marjańskiej. Wiadomość na miejscu u stróża, lub u Adwokata **Józefa Kirsztrota**, przy ulicy Leszno Nr 18 zamieszkałego.
-15115-3-3

Od 1 Listopada jest do wynajęcia wspólny

POKÓJ DUŻY

przy Familji, dla osoby chodzącej do szycia lub udzielającej lekcje za domem, tamże znajdująca jest **Panienka** do nauki szycia krajowiczyny i bielizny, podług umowy. Plac 8-go Aleksandra Nr domu 14, mieszkania 1, na dole, po stronie Instytutu Głuchoniemych.
-15446-1-3

MIESZKANIE

przy ulicy Chmielnej Nr 13, lokalu Nr 3, na 1-em piętrze, jest do wynajęcia w każdym czasie, z meblami lub bez; złożone z 2 ch lub 3-ch pokoi z przedpokojem, do którego i kuchnia przyłączoną być może. Tam jest również potrzebny oddzielny Pokój przy Familji dla osoby płci żeńskiej, w bliskości Nowego Świata.
-15437-1-3

Zaraz do wynajęcia:

mieszkanie składające się 4 pokoi, przedpokoj, kuchni, pokoju dla służących dwie piwnice, góra. Na drugim piętrze przy ulicy Solnej Nr 7, mieszkania Nr 5, gdzie można się bliżej wiadomości dowiedzieć.
-15443-1-3

Od dnia 15 Listopada jest do odnajęcia:

P O K Ó J

duży, jasny, frontowy, ze wspólnym przedpokojem, dla osoby przyzwyczajonej, przy ulicy Królewskiej Nr 3 nowy, mieszkania 7.
-15441-1-3

U AKUSZERKI

F. KEWICZ

pod Nrem 1352, nowy 3, przy ulicy Mazowieckiej, jest **Pokój** w każdej chwili do wynajęcia, dla osób potrzebujących odbyć słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.
-13770-10-12

Pokój

który miał do odnajęcia, z osobnym wejściem, może być i z przedpokojem, na ulicy Smolnej, Nowym-Świecie, w bliskości Alei Jerozolimskiej, Tamce, Solcu lub Ordynackiem, dla osoby cichej i spokojnej, której dzień cały niema w domu, niech raczy przysłać swój adres do kantoru Młyna Parowego na Solcu Nr 14, pod lit. R. W. -15466-

Pokoje umeblowane razem, lub każden osobno, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, mieszkania Nr 4, na 1-em piętrze. - Tamże **Suknie** wełniane i **Paletoty** akramitne czarne, do zbycia, także **Spodniczki** i **Kaftaniki** białe, batystowe, nowe.
-15447-1-1

Jest do wynajęcia

Pokój

duży i widny, z opalem i usługą, dla przyzwyczajonej osoby, przy ulicy Wielkiej Nr nowy 13, mieszkania 15, drugie piętro.
-15456-1-1

MIESZKANIE

z meblami,

na parterze, 4-ry pokój, przedpokój i kuchnia, każdego czasu do najęcia. Ulica Chmielna Nr 5 nowy.
-15439-1-6

DWA LISTY LIKWIDACYJNE

z Nrem 23,002 i 000,678 po rs. 250 i dwa po rs. 100 za Nrem 62,571 i 72,837 zaginęły. Ostrzega się szęby takowych nikt nie nabywał, -stosowne zastrzeżenie w Banku uczynione.
-15432-1-3

W zeszłą Sobotę, biedna wdowa, między godziną 2 a 3 po południu, w bliskości Banku zagubiła rs. 105,

zawinięte w biały papier. Ponieważ pieniądze te były należące do innej osoby. Łaskawy znalazca przeto przez wzgląd na oplakane położenie poszkodowanej wdowy, raczy takowe oddać na ulicę Slepą, naprzeciw Zamku, do domu pod Nr 2, na 4-m piętrze.
-15415-1-1

Nagrody rs. 1.

Przy wyprowadzaniu zwłok ś. p. **Bakałowiczowej**, na ulicy Senatorskiej, Wierzbowej lub na placu Teatralnym, zgubiony został **SZAL** czarny. Uczciwy znalazca raczy takowy odnieść do właściciela domu Nr 34 przy ulicy Nowolipki.
-15429-1-3

Nagrody rs. 2.

W dniu 30 z. m., zginęła **Suczka** czarna, pudlica. Uprasza się o odprawienie pod Nr 50, przy ulicy Nowy Świat do szynku.
-15435-1-1

Nagrody rs. 1 k. 50.

Dnia 16 (28) Października r. b., z domu przy ulicy Leszno Nr 38, wybiegł **PISEK** z rasy pincerów, koloru szarocia, obrośnięty dużym włosiem, lebek i uszy tak że prawie ślipów nie widać. Uprasza się znalazcę lub osobę posiadającą wiadomość o wspomnianym psie, dać znać pod powyższym Nr do mieszkania pod Nr 6, za powyższem wynagrodzeniem i wdzięcznością.

Dnia 2 Listopada między godziną 3 a 4 po południu, z domu pod Nrem 6, przy ulicy Chmielnej, z podwórza zginęła

SUCZKA Charcioczka

jasno popielata, a podgardle, piersi i końce łapek, na wierzchu białe. Uprasza się o odprawienie jej pod powyższy numer domu, mieszkania Nr 19, za nadgodą. W przeciwnym razie nieprawy posiadacz, drogą sądową poszukiwanym będzie.
-15451-1-3

Дозволено Цензурою.